

Sygn. akt II KK 279/17

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r.,
sprawy **H.H.**
uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 8 lutego 2017 r., sygn. akt X Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 23 maja 2016 r., sygn. akt VIII K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego M.K. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 23 maja 2016r. H.H. został skazany za popełnienie czynu z art. 212 § 1 k.k. na karę grzywny.

Po rozpatrzeniu zwykłego środka odwoławczego, wniesionego osobiście przez oskarżonego, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 8 lutego 2017r. uniewinnił H.H..

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik pokrzywdzonego M.K., podnosząc rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k., poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie przez Sąd Okręgowy w W., iż użycie

przez oskarżonego podczas Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej [...] w W. określenia powszechnie uznanego za obraźliwe, czyli „konfliktowy”, w stosunku do oskarżyciela prywatnego M.K. było „krytyką” tudzież „oceną”, wobec czego uznano, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion przepisu art. 212 § 1 k.k. Przy czym skarżący wskazał na zaniechanie przez Sąd II instancji zbadania:

a) czy nazwanie oskarżyciela prywatnego „konfliktowym” przez oskarżonego, w kontekście jego nieprawdziwej wypowiedzi, że pan M.K. działa na szkodę spółdzielni, wstrzymując budowę nowej inwestycji, nie zmierzało wyłącznie do poniżenia jego osoby w obecności kilkudziesięciu osób na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni Mieszkaniowej [...] w W..;

b) czy tak postawiony publicznie zarzut oskarżycielowi prywatnemu jest prawdziwy, a jeśli nie jest prawdziwy, to czy sprawca działał w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu;

c) czy cel, któremu oświadczenie oskarżonego miało służyć, był celem rzeczywistym czy też pozornym i czy środki do osiągnięcia tego celu nie naruszały zasad współżycia społecznego;

d) czy ochrona dobrego imienia oskarżyciela prywatnego nie została ograniczona poprzez przyznanie bezwarunkowej wolności wyrażania krytyki/ opinii przez oskarżonego.

Skarżący wskazał że prawidłowa wykładnia art. 212 § 1 k.k. powinna prowadzić do wniosku, iż zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona tego przestępstwa, bez względu na cel, jaki oskarżony chciał przez swą nieprawdziwą i obraźliwą wypowiedź osiągnąć.

Przy tak sformułowanych zarzutach pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. i jako taka została oddalona.

Należało również stwierdzić, że postępowanie jurysdykcyjne nie było obciążone żadnymi uchybieniami, o których mowa w art. 439 k.p.k.

Twierdzenie pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, że Sąd Okręgowy w W., uniewinniając H.H., rażąco naruszył prawo materialne, tj. art. 212 § 1 k.k., było nie do zaakceptowania. Co prawda pisemne motywy zaskarżonego wyroku w niemalym stopniu odbiegały od wymogów z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., niemniej zgodzić należało się z Sądem Okręgowym, że aby można mówić o zniesławieniu w rozumieniu art. 212 § 1 k.k., pomawiające twierdzenia mają odnosić się do faktów, a nie ocen, które to fakty mogą być weryfikowane w kategoriach prawdy (fałszu). Ten punkt widzenia Sądu odwoławczego stanowił odzwierciedlenie poglądu prezentowanego w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyr. SN z dnia 15 września 2016r., II KK 95/16, post. SN z dnia 17 sierpnia 2016r., IV KK 53/16). Jednocześnie Sąd Najwyższy zauważa, że w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 czerwca 2012r., 12484/05, Ciesielczyk v. Polska, dokonano rozróżnienia między wypowiedziami dotyczącymi okoliczności faktycznych a wartościującymi osądami. O ile istnienie okoliczności faktycznych można wykazać, o tyle prawdziwość wartościujących sądów nie podlega dowodzeniu. W przywołanym wyroku Trybunał wywiódł, iż w przypadku wartościującego sądu proporcjonalność ingerencji może zależeć od tego, czy istnieje wystarczająca podstawa faktyczna dla takiej wypowiedzi, ponieważ nawet sąd ocenny może stanowić nadużycie, jeśli nie ma podstawy faktycznej na jej poparcie. To nadużycie na gruncie ustawy karnej powinno mieścić się w art. 1 § 2 k.k., a więc być nacechowane odpowiednim ładunkiem społecznej szkodliwości. W orzecznictwie podkreśla się rangę tego warunku odpowiedzialności karnej sprawcy, do której może dojść tylko wtedy, jeśli zostanie wykazane, że naruszone zostały istotne wartości społeczne, ale w stopniu wyższym niż znikomy. Intencją wprowadzenia tego kryterium przez ustawodawcę było, aby wyeliminować z kategorii przestępstw zachowania niosące za sobą minimalne niebezpieczeństwo dla ładu społecznego. Tym bardziej nie wchodzi w grę możliwość uznania danego czynu za przestępny, gdy nie zawiera on w sobie w ogóle ujemnej społecznie treści, czyli cechy społecznej szkodliwości (zob. wyr. SN z dnia 25 stycznia 2000r., WKN 45/99, OSP 2001, Nr 7-8, poz. 119).

Przenosząc treść oraz wnioski płynące z przepisu art. 1 § 2 k.k. na grunt omawianej sprawy, należało stwierdzić, że z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, iż przebieg kilkugodzinnego Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej [...] był burzliwy i emocjonalny. Warto zauważyć, że na tym zebraniu głos zabierał nie tylko oskarżony, ale i inne osoby spośród zgromadzonych na sali, przy czym część wyrażała poparcie dla słów oskarżonego, mówiąc, że M.K. jest osobą konfliktową, a inni wyrażali dezaprobatę poprzez tzw. buczenie. Wypowiedź oskarżonego wpisywała się zatem w dynamiczny przebieg obrad, a przy tym, obiektywnie rzecz ujmując, nie uwłaczała czci ani godności oskarżyciela prywatnego. Po tym wydarzeniu nastawienie lokalnej społeczności w stosunku do M.K. nie uległo zmianie na gorsze, co potwierdził on sam. Powyższe ustalenia wskazywały, że o społecznej szkodliwości tego czynu w ogóle nie mogło być mowy. Uwzględniając stan faktyczny sprawy przyjąć należało, że wypowiedź H. H. miała charakter oceny, która nie stanowiła nadużycia i nie odznaczała się społeczną szkodliwością, a tym samym nie mogła zostać uznana za przestępstwo.

W odniesieniu do wniesionego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, należy stwierdzić, że jego autor, przywołując orzecznictwo Trybunału Europejskiego na poparcie zaprezentowanego w kasacji stanowiska, uczynił to przede wszystkim fragmentarycznie oraz nie wyciągnął stosownych wniosków z przywołanych judykatów. Podobnie nie do przyjęcia jest wstępna, ale zarazem obszerna część kasacji, w której skarżący usiłował wymóc ustalenie celu zachowania H.H. przez pryzmat „jego nieprawdziwej wypowiedzi, że pan K działa na szkodę spółdzielni, wstrzymując budowę nowej inwestycji”, podczas gdy to stwierdzenie autora kasacji było nierzetelne ze względu na to, że Sąd I instancji wyeliminował powołaną okoliczność z opisu czynu, więc w ogóle nie mogła być punktem wyjścia do oceny zarzucanego oskarżonemu występkowi.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 23 maja 2016r. H.H. został skazany za popełnienie czynu z art. 212 § 1 k.k. na karę grzywny.

Po rozpatrzeniu zwykłego środka odwoławczego, wniesionego osobiście przez oskarżonego, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 8 lutego 2017r. uniewinnił H.H..

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik pokrzywdzonego M.K., podnosząc rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k., poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie przez Sąd Okręgowy w W., iż użycie przez oskarżonego podczas Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej [...] w W. określenia powszechnie uznanego za obraźliwe, czyli „konfliktowy”, w stosunku do oskarżyciela prywatnego M.K. było „krytyką” tudzież „oceną”, wobec czego uznano, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion przepisu art. 212 § 1 k.k. Przy czym skarżący wskazał na zaniechanie przez Sąd II instancji zbadania:

a) czy nazwanie oskarżyciela prywatnego „konfliktowym” przez oskarżonego, w kontekście jego nieprawdziwej wypowiedzi, że pan M.K. działa na szkodę spółdzielni, wstrzymując budowę nowej inwestycji, nie zmierzało wyłącznie do poniżenia jego osoby w obecności kilkudziesięciu osób na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni Mieszkaniowej [...] w W.;

b) czy tak postawiony publicznie zarzut oskarżycielowi prywatnemu jest prawdziwy, a jeśli nie jest prawdziwy, to czy sprawca działał w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu;

c) czy cel, któremu oświadczenie oskarżonego miało służyć, był celem rzeczywistym czy też pozornym i czy środki do osiągnięcia tego celu nie naruszały zasad współżycia społecznego;

d) czy ochrona dobrego imienia oskarżyciela prywatnego nie została ograniczona poprzez przyznanie bezwarunkowej wolności wyrażania krytyki/opinii przez oskarżonego.

Skarżący wskazał że prawidłowa wykładnia art. 212 § 1 k.k. powinna prowadzić do wniosku, iż zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona tego przestępstwa, bez względu na cel, jaki oskarżony chciał przez swą nieprawdziwą i obraźliwą wypowiedź osiągnąć.

Przy tak sformułowanych zarzutach pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. i jako taka została oddalona.

Należało również stwierdzić, że postępowanie jurysdykcyjne nie było obarczone żadnymi uchybieniami, o których mowa w art. 439 k.p.k.

Twierdzenie pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, że Sąd Okręgowy w W., uniewinniając H.H., rażąco naruszył prawo materialne, tj. art. 212 § 1 k.k., było nie do zaakceptowania. Co prawda pisemne motywy zaskarżonego wyroku w niemalym stopniu odbiegały od wymogów z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., niemniej zgodzić należało się z Sądem Okręgowym, że aby można mówić o zniesławieniu w rozumieniu art. 212 § 1 k.k., pomawiające twierdzenia mają odnosić się do faktów, a nie ocen, które to fakty mogą być weryfikowane w kategoriach prawdy (fałszu). Ten punkt widzenia Sądu odwoławczego stanowił odzwierciedlenie poglądu prezentowanego w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyr. SN z dnia 15 września 2016r., II KK 95/16, post. SN z dnia 17 sierpnia 2016r., IV KK 53/16). Jednocześnie Sąd Najwyższy zauważa, że w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 czerwca 2012r., 12484/05, Ciesielczyk v. Polska, dokonano rozróżnienia między wypowiedziami dotyczącymi okoliczności faktycznych a wartościującymi osądami. O ile istnienie okoliczności faktycznych można wykazać, o tyle prawdziwość wartościujących sądów nie podlega dowodzeniu. W przywołanym wyroku Trybunał wywiódł, iż w przypadku wartościującego sądu proporcjonalność ingerencji może zależeć od tego, czy istnieje wystarczająca podstawa faktyczna dla takiej wypowiedzi, ponieważ nawet sąd ocenny może stanowić nadużycie, jeśli nie ma podstawy faktycznej na jej poparcie. To nadużycie na gruncie ustawy karnej powinno mieścić się w art. 1 § 2 k.k., a więc być nacechowane odpowiednim ładunkiem społecznej szkodliwości. W orzecznictwie podkreśla się rangę tego warunku odpowiedzialności karnej sprawcy, do której może dojść tylko wtedy, jeśli zostanie wykazane, że naruszone zostały istotne wartości społeczne, ale w stopniu wyższym niż znikomy. Intencją wprowadzenia tego kryterium przez ustawodawcę było, aby wyeliminować z kategorii przestępstw zachowania niosące za sobą minimalne niebezpieczeństwo dla ładu społecznego. Tym bardziej nie wchodzi w grę możliwość uznania danego czynu za przestępny, gdy nie zawiera on w sobie w ogóle ujemnej społecznie

treści, czyli cechy społecznej szkodliwości (zob. wyr. SN z dnia 25 stycznia 2000r., WKN 45/99, OSP 2001, Nr 7-8, poz. 119).

Przenosząc treść oraz wnioski płynące z przepisu art. 1 § 2 k.k. na grunt omawianej sprawy, należało stwierdzić, że z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, iż przebieg kilkugodzinnego Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej [...] był burzliwy i emocjonalny. Warto zauważyć, że na tym zebraniu głos zabierał nie tylko oskarżony, ale i inne osoby spośród zgromadzonych na sali, przy czym część wyrażała poparcie dla słów oskarżonego, mówiąc, że M.K. jest osobą konfliktową, a inni wyrażali dezaprobatę poprzez tzw. buczenie. Wypowiedź oskarżonego wpisywała się zatem w dynamiczny przebieg obrad, a przy tym, obiektywnie rzecz ujmując, nie uwłaczała czci ani godności oskarżyciela prywatnego. Po tym wydarzeniu nastawienie lokalnej społeczności w stosunku do M.K. nie uległo zmianie na gorsze, co potwierdził on sam. Powyższe ustalenia wskazywały, że o społecznej szkodliwości tego czynu w ogóle nie mogło być mowy. Uwzględniając stan faktyczny sprawy przyjąć należało, że wypowiedź H.H. miała charakter oceny, która nie stanowiła nadużycia i nie odznaczała się społeczną szkodliwością, a tym samym nie mogła zostać uznana za przestępstwo.

W odniesieniu do wniesionego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, należy stwierdzić, że jego autor, przywołując orzecznictwo Trybunału Europejskiego na poparcie zaprezentowanego w kasacji stanowiska, uczynił to przede wszystkim fragmentarycznie oraz nie wyciągnął stosownych wniosków z przywołanych judykatów. Podobnie nie do przyjęcia jest wstępna, ale zarazem obszerna część kasacji, w której skarżący usiłował wymóc ustalenie celu zachowania H.H. przez pryzmat „jego nieprawdziwej wypowiedzi, że pan K. działa na szkodę spółdzielni, wstrzymując budowę nowej inwestycji”, podczas gdy to stwierdzenie autora kasacji było nierzetelne ze względu na to, że Sąd I instancji wyeliminował powołaną okoliczność z opisu czynu, więc w ogóle nie mogła być punktem wyjścia do oceny zarzucanego oskarżonemu występkowi.

Uwzględniając powyższe okoliczności, stwierdzić należało brak podstaw do uwzględnienia jakichkolwiek zarzutów podniesionych w kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego M.K..

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia: oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.) i obciążył oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne (art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.) i obciążył oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne (art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).

as